

KS. DR ARNOLD ZAWADZKI

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

HIJOB – CZŁOWIEK WIERZĄCY „NIEPOPRAWNY DOGMATYCZNIE”

JOB – THE BELIVER „THEOLOGICALLY INCORRECT”

SUMMARY: Il brevissimo contributo intende mettere in rilievo uno sconcertante aspetto della teologia del Libro di Giobbe, quello cioè della messa in discussione della veterotestamentaria fede nella retribuzione che un pio israelita sperava di ottenere in base all'osservanza della legge dell'alleanza sinaitica. L'immagine della relazione tradizionale che legava l'uomo a Dio dentro lo spazio sacro dell'alleanza, nel libro viene del tutto stravolto, si apre però una teologia „nuova”, in cui Dio, uscendo dall'ombra, dalla sua tenebrosa e incomprensibile trascendenza, dimostra improvvisamente il volto di un Dio che è del tutto solidale con l'uomo. E così, mentre comincia a profilarsi la figura di un Dio amico, comincia a germogliare la fede nella risurrezione nell'animo dell'uomo.

SŁOWA KLUCZE: Hiob, cierpienie, przymierze, wiara.

KEYWORDS: Job, suffering, covenant, faith.

1. STAROTESTAMENTALNA „DOGMATYKA” ZASADY RETRYBUCJI

Kontrowersyjny tytuł Hiob – człowiek wierzący „niepoprawny dogmatycznie” należy zrozumieć w kontekście kryzysu głównego nurtu teologicznego, który zarysował się w Izraelu powygananiowym, mniej więcej na przełomie VI i V wieku przed Chrystusem, czyli w okresie redakcji księgi Hioba. Ten główny nurt teologiczny, stanowiący swoistą „dogmatykę” starotestamentalną, obowiązywał do wygnania babilońskiego i był oparty na tzw. zasadzie retrybucji. Zasada ta głosiła, że Bóg wynagradza człowieka sprawiedliwego już w ziemskiej doczesności, natomiast karze tych, którzy dopuszczają się nieprawości. Zrozumienie Bożej sprawiedliwości i zasadności religijnej postawy ludzi wierzących, wobec Boga, oparte więc było o stałą regułę, według której doczesność ziemską była jedyną przestrzenią objawiania się Bożej sprawiedliwości.

Księga Hioba jest nie tylko wyrazistym znakiem kryzysu teologii retrybucji. Jest ona przede wszystkim świadectwem wiary człowieka, który zaczyna zadawać

niewygodne pytania i konfrontować prawdę swojego życia z prawdami o Bogu, które zostały mu przekazane przez wcześniejszą tradycję biblijną i religijną. Ta konfrontacja życia z prawdami o Bogu dokonuje się na podstawie zwykłej obserwacji, tudzież na podstawie doświadczenia egzystencjalnego, w którym główne miejsce zajmują pytania o sens ludzkiego życia, sens cierpienia czy sens wierności Bogu. Tego typu konfrontacja życia z teologią, która, według redaktora książki, została sprowokowana przez szatana w określonym celu (Hi 1-2), wystawia na ryzyko religijną więź, która łączy człowieka wierzącego z Bogiem. Mogłoby się wydawać, iż takiego ryzyka należy ze wszech miar unikać. Jednakże autor natchniony podejmuje to ryzyko. W swej księdze nie waha się zadawać trudnych pytań. Stawia relację człowieka z Bogiem w zupełnie innym świetle, także sam obraz Boga nabiera w tym dziele nieznanych dotąd odcieni¹.

Owszem, autor natchniony przedsięwziął nieodzowne środki ostrożności. Na bohatera swojego poematu wybrał cudzoziemca Hioba, który, nie będąc Żydem, nie ma żadnych oporów, by formułować stwierdzenia, które w ustach pobożnego Izraelity byłyby trudne do zaakceptowania. Ten wybieg literacki sugeruje, że autor książki obawiał się jeszcze odważnego i osobistego wystąpienia, stąd szukał bezpiecznego „schronienia” dla swoich przemyśleń, konkluzji i teologicznych intuicji².

Innym zabiegiem literackim, mającym na celu kamuflaż teologiczny, jest unikanie w poemacie imienia Jahwe. Tetragram pojawia się tylko w częściach pisanych prozą (Hi 1-2; 38,1; 40,1.3.6; 42,1.7-17), w których do głosu dochodzi żydowski narrator. Tylko raz Hiob użyje imienia Jahwe (Hi 2,9). W pozostałych poetyckich fragmentach na określenie Boga używa on mało popularnego słowa אֱלֹהִים. To określenie Boga pojawia się w księdze 41 razy (por. Hi 3,4.23; 4,9.17; 5,17; 6,4.8-9; 9,13; 10,2; 11,5-7; 12,4.6; 15,8; 16,20-21; 19,6.21.26; 21,9.19; 22,12.26; 24,12; 27,3.8.10; 29,2.4; 31,2.6; 33,12.26; 35,10; 36,2; 37,15.22; 39,17; 40,2)³ i jest nie tylko odzwierciedleniem pewnej epoki historycznej, ale ma też swoje przełożenie na obraz Boga, który wychodzi poza ramy pewnej tradycji biblijnej, otwierając się na inne narody. Bóg *Eloah* nie jest tylko Bogiem przymierza synajskiego, skoro problem ludzkiej egzystencji jest uniwersalny i wykracza poza wiarę biblijną⁴. Co więcej, Bóg *Eloah* jest przedstawiony przez Hioba jako tyran skazujący człowieka na życie pełne

¹ A. BONORA, *Il contestatore di Dio* (Torino 1978) 24; A. WEISER, *Giobbe* (AT 13; Brescia 1975) 20.

² M. GILBERT, *La sapienza del cielo. Proverbi, Giobbe, Qohèlet, Siracide, Sapienza* (Torino 2005) 59. Ravasi z kolei sugeruje, że autor książki Hioba otwiera się w ten sposób na uniwersalizm. „Doświadczenie Hioba nie jest wyłącznie żydowskie, lecz jest ludzkie, powszechne, pozbawione ekskluzywizmu rasowego, kulturalnego i religijnego”. G. RAVASI, *Hiob. Dramat Boga i człowieka* (Kraków 2005) II, 17.

³ Użycie rzeczownika אֱלֹהִים na określenie Boga jest jednym z elementów pozwalających określić datę książki Hioba. S.R. DRIVER, G.B. GRAY, *Job* (ICC; Edinburgh 1921) XXXV; por. przede wszystkim tabelę przedstawiającą częstotliwość użycia poszczególnych określeń Boga w księdze Hioba.

⁴ A. WEISER, *Giobbe*, 19.

udręki, bez możliwości znalezienia jakiejkolwiek pociechy czy nadziei. Jedynym wyjściem w tej sytuacji jest śmierć, którą Bóg *Eloah* oddała w nieskończoność (Hi 3,23). Te i inne zabiegi literackie nie mogą jednak przysłonić uderzającej czytelnika „niepoprawności” dogmatycznej podmiotu lirycznego, za pomocą której autor natchniony wymierza ostrze swej krytyki przeciwko najświętszym przekonaniom pobożnych Żydów, a nawet przeciwko samemu Bogu Jahwe. Bóg *Eloah* jest jedynie maską Boga Jahwe⁵.

Na tle starotestamentalnej teologii retribucji, „niepoprawność” dogmatyczna Hioba objawia się na co najmniej pięciu poziomach: jako krytyka tradycji biblijnej, jako krytyka tradycyjnej wiary, jako krytyka kontraktowej logiki przymierza synajskiego, jako krytyka pedagogiki cierpienia oraz jako krytyka utartych przekonań o transcendencji Boga. Niniejszy artykuł porusza w formie teologicznej syntezy problemy przymierza synajskiego i transcendencji Boga, które zarysowują się w księdze Hioba.

2. CZŁOWIEK PRZYMIERZA W EGZYSTENCJALNEJ CIEMNOŚCI

„Niepoprawność dogmatyczna” dotycząca przymierza synajskiego polega na tym, że Hiob, literacko i teologicznie, jest poganinem, natomiast w jego osobie odzywa się pobożny Żyd, który oskarża słowo Boże o kłamstwo wychodząc ze swojego religijnego doświadczenia⁶. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w rozdziałach 29-31 księgi, zostają wymienione uczynki Hioba, które były przepisane przez Kodeks Przymierza w Księdze Wyjścia i przez Kodeks Deuteronomiczny w Księdze Powtórzonego Prawa: pomoc sierocie i wdowie (Hi 31,16-17; 29,12-13; por. Pwt 27,19); pomoc niewidomemu i chromemu (Hi 29,15; por. Pwt 27,18); unikanie bałwochwalstwa (Hi 31,28; por. Pwt 4,19; 27,15); wystrzeganie się złych pragnień (Hi 31,1.9; por. Wj 20,14.17); poszanowanie praw bliźniego, nawet jeśli jest niewolnikiem (Hi 31,13; por. Wj 21,2; Kpł 25,39-40); szacunek dla bliźniego i dla wroga (Hi 31,29; por. Wj 23,4-5; Kpł 19,18); godziwe wynagrodzenie dla robotnika (Hi 31,39; por. Pwt 24,14); postępowanie drogą prawości (Hi 31,7; por. Pwt 28,14). Te wszystkie dobre uczynki Hioba tak naprawdę były uczynkami pobożnego Żyda przeżywającego swoje życie zgodnie z przepisami przymierza synajskiego. Początkowo błogosławieństwo, zagwarantowane przez Boga w kontrakcie synajskim, rzeczywiście było również udziałem Hioba, ale w na pewnym etapie jego życia Bóg zawiódł: „Czekałem na szczęście – a przyszło zło; szukałem światła – a nastał mrok” (Hi 30,26); „Czyż złoczyńcy nie spotka zguba i klęska czyniących nieprawość?” (Hi 31,3).

⁵ J. LÉVEQUE, *Job et son Dieu. Essai d'exégèse et de théologie biblique* (Paris 1970) 54.

⁶ A. BONORA, *Il contestatore di Dio*, 35.

Paradoksalnie, w świetle „dogmatyki” starotestamentalnej opartej o przepisy przymierza synajskiego, Hiob wypełniający dobre uczynki jest człowiekiem wyklętym przez Boga. Według Prawa Mojżeszowego jest człowiekiem przeklętym, bo w jego ciele i w jego życiu uobecniają się dokładnie te kary, które Bóg zapowiedział za przekroczenie przymierza synajskiego. Również tutaj wystarczy krótkie zestawienie kar, które księga Powtórzonego Prawa wylicza za załamanie przymierza synajskiego, aby zobaczyć, że podobne nieszczęścia i cierpienia dotknęły biblijnego Hioba. Zgodnie z logiką przymierza synajskiego Hiob jest wyłączony z przestrzeni świętości Boga i pozbawiony wspólnoty życia ze świętym Bogiem.

Księga Powtórzonego Prawa	Księga Hioba
Pwt 28,15,35: 15. Jeśli nie usłuchasz głosu Pana Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną ciebie 35. Pan cię dotknie złośliwym wrzodem na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; rozciągną się od stopy aż do wierzchu głowy	Hi 2,7: Szatan [...] obsypał Hioba złośliwym wrzodem, od palca stopy aż do wierzchu głowy
Pwt 28,65: Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani twoja stopa twej nogi nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną	Hi 23,15-17: 15. Więc drżę przed Jego obliczem, ze strachem o Nim rozmyślałam. 16. Bóg grozą przenika me serce, Wszechmocny napęłnia mnie lękiem. 17. Bodajbym w mroku zaginął, Ciemności miał przed oczami
Pwt 28,67: Rano powiesz: «Któż sprawi, by nadszedł wieczór», a wieczorem: «Któż sprawi, by nadszedł poranek» - a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami	Hi 7,4: Położę się, mówiąc do siebie: «Kiedyż zaświta i wstanę?». Lecz noc wiecznością się staje i boleść mną targa do zmroku
Pwt 28,37: Wywołasz grozę, wejdiesz do przysłówia i w pośmiewisko u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan	Hi 30,1,9: 1A. Teraz śmieją się ze mnie wiekiem ode mnie młodszy. 9A. Teraz jestem przedmiotem ich fraszek i tematem wesołych pieśni

W rozdziale 21, w przeciwieństwie do Hioba, zostają ukazani ludzie źli i niegodziwi: ci, którzy Boga odrzucają, otrzymują błogosławieństwo. Podobny paradoks zauważa Psalmista, por. sarkazm otwierający modlitwę Psalmisty: „Jak dobry jest Bóg dla prawych, dla tych, co są czystego serca! A moje stopy omal się nie potknęły, omal się nie zachwiały moje kroki!” (Ps 73,1-2). W ten nieco zakamuflowany sposób autor natchniony wyraża rozczarowanie pobożnego Żyda, który może czuć

się oszukany przez Boga przymierza. W kontekście osobistego i narodowego cierpienia obietnice Boga jawią się mu bowiem jako gwarancje nie znajdujące odbicia w rzeczywistości. Światło przymierza synajskiego, które miało oświetlać historię wierzących, zgąsło, tak że ludzie wierzący i Bóg znaleźli się nagle w ciemności, a ich wzajemna relacja stała się niezrozumiała⁷. Dla wierzących, którzy przeżywali swoją relację z Bogiem w świetle przymierza synajskiego, oznaczało to zejście w otchłań, która wydawała się gorsza od śmierci. Nieprzypadkowo cały monolog Hioba z rozdziału 3. jest atakiem na dzień jego narodzin, a przez to atakiem na akt stworzenia⁸. Największą katuszą dla głównego bohatera jest jednak obraz Boga, który objawia swą budzącą lęk fizjonomię. Hiob intuicyjnie wyczuwa, że Bóg nie jest wrogi człowiekowi, ale nie potrafi precyzyjnie nakreślić Jego oblicza, ponieważ na Jego obrazie ciąży wewnętrzna sprzeczność: „Obym ja wiedział, gdzie można Go znaleźć, jak dotrzeć do Jego stolicy? Wszcząłbym przed Nim swą sprawę i pełne dowodów miał usta” (Hi 23,3-4).

Gdyby Hiob uległ namowom przyjaciół i uznał swój grzech, by usprawiedliwić działanie Boga i potwierdzić „dogmatykę” retribucji, tak naprawdę zaprzeczyłby samemu Bogu, który na samym początku księgi oświadczył: „Nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak Hiob” (Hi 1,8; 2,3). Czytelnik księgi wie, na podstawie dwu pierwszych rozdziałów, że opowiedzenie się przeciwko Hiobowi oznaczałoby opowiedzenie się przeciwko Bogu. Nie powinna nas dziwić niezłomność Hioba, który wyznaje w rozdziale 13: „Między zęby stale biorę swe ciało, własne życie nadstawiam. Choćby mnie zabił Wszechmogący – ufam, i dróg moich przed Nim chcę bronić. To mi wystarczy za obronę. Nieprawy do Niego nie dojdzie” (Hi 13,14-16).

Wygodny wybieg intelektualny, chcący usprawiedliwić działanie Boga wbrew prawdzie człowieka, byłby więc w apologii Hioba kłamstwem i pustosłowiem (Hi 16,2-3). Tego typu wygodna teologia, zbudowana na „upokorzonej” antropologii, jawi się jako zbiór łatwych pojęć i utartych frazesów: „Czy Boga złem osłonicie? Wszechmogącego obronicie kłamstwem?” (Hi 13,7) – pyta się Hiob swoich przyjaciół. Dobro i sprawiedliwość Boga nie potrzebuje kłamstwa na swoją obronę, a prawdy trzeba bronić bez uciekania się do oszustwa⁹. Dochodzimy tu do istoty sporu. Skoro tradycyjna „dogmatyka” retribucji w świetle egzystencjalnego doświadczenia Hioba jest nieprawdą, Bóg i ludzie wierzący stają naprzeciw siebie jako nieprzyjaciele. Jedynie głębsze zrozumienie istoty Boga i wiary człowieka, poprzez jakąś inną „teologię”, mogłoby ocalić Hioba i usprawiedliwić Stwórcę. Taki wydaje

⁷ M. ROGLAND, „The Covenant in the Book of Job”, *Criswell Theological Review* 7/1 (2009) 49-62; D. HUBBARD, „The Wisdom Movement and Israel's Covenant Faith”, *Tyndale Bulletin* 17 (1966) 3-33.

⁸ G. RAVASI, *Hiob*, 54-61; D. SCAIOLA, „Giobbe”, *Libri sapienziali e altri scritti* (red. A. BONORA, M. PRIOTTO) (Torino 2005) 65-69.

⁹ Mówi św. TOMASZ Z AKWINU: „*Divina bonitas et iustitia mendacio non indiget ad sui defensionem quia veritas sine mendacio defendi potest*”.

się zamysł autora natchnionego: poszukiwanie nowej teologii w nieustającym dialogu człowieka wierzącego z Bogiem, w dialogu, który pozwoli Bogu i człowiekowi zejść w głąb własnej istoty.

We wszystkich skargach, które Hiob znosi do Boga, ukazuje się nam postać człowieka niewinnego, który w swoim zaufaniu do Boga został opuszczony i zdradzony. Wobec Boga Hiob przedstawiony jest jak zdradzony Abel. Słowa, które Bóg kieruje do Kaina po śmierci Abela w Rdz 4,10, mogą być zastosowane również do Hioba: „Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi”. Ale w przypadku Hioba jest to wołanie przeciwko Bogu i Bożej sprawiedliwości. Tę analogię z Rdz 4,10 można dostrzec w Hi 16,18: „Ziemio nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zasnął”. Ten krzyk jest w pewnym sensie poetycko spersonifikowany. Hiob mógłby nawet umrzeć w swoim niezасłużonym męczeństwie, ale krzyk jego krwi stanie się osobą, świadkiem wobec samego Boga. W Hi 16,19-21 czytamy: „Teraz mój Świadek jest w niebie, Ten, co mnie zna, jest wysoko. Gdy gardzą mną przyjaciele, zwracam się z płaczem do Boga, by rozsądził spór człowieka z Bogiem, jakby człowieka z człowiekiem”¹⁰. Warto zwrócić uwagę, że w wersecie 16,21 podmiotem zdania podrzędnego jest nie Bóg, lecz uosobiony płacz, dlatego werset ten należałoby przetłumaczyć nieco inaczej: „Mój krzyk jest moim świadkiem wobec Boga [...], by obronił człowieka przed Bogiem, tak jak śmiertelny człowiek pomaga przyjacielowi”¹¹.

Hiob wydobywa z głębi swojego jestestwa paradoksalne przekonanie o możliwości przeżycia samego siebie, tak jakby wiara w możliwość zmartwychwstania zrodziła się nie na podstawie intelektualno-teologicznego rozumowania, ale jako ostatnia instancja wiary w sprawiedliwość Boga. Ta wiara, czy olśnienie, którego Hiob doznał w momencie ekstremalnego cierpienia zostało wyrażone w Hi 19,23-27: „Któż zdoła utrwalić me słowa, potrafi je w księdze umieścić? Żelaznym rylcem, diamentem, na skale je wyryć na wieki? Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty”. Kiedy noc, w której Hiob jest zanurzony, osiąga swoją największą ciemność, wtedy w jego cierpiącym sercu, dzięki szczególnemu Bożemu darowi, zaczyna rozbłyskać światło Wielkanocnego Poranka.

¹⁰ L. ALONSO SCHÖKEL, J.L. SICRE DIAZ, *Giobbe. Commento teologico e letterario* (Rzym 1985).

¹¹ W tym kierunku idą współczesne tłumaczenia tego wersetu. Zob. na przykład włoskie tłumaczenie CEI: „*perché (il «sangue» testimone) difenda l'uomo davanti a Dio, come un mortale fa con un suo amico*”, albo wersję Biblia Nuova Riveduta (Towarzystwo Biblijne; Genewa 2006): „*Sostenga egli le ragioni dell'uomo presso Dio, le ragioni del figlio d'uomo contro i suoi compagni!*”.

3. BÓG PRZYMIERZA W CIEMNOŚCI - DEUS ABSCONDITUS

Czytając centralne rozdziały księgi ma się wrażenie, że wraz z Hiobem również Bóg jest pogrążony w totalnej ciemności, tak jakby był dogłębnie dotknięty tym samym doświadczeniem, co Jego wierny wyznawca. Pokusa, na którą szatan wystawia Hioba, jest także kuszeniem samego Boga. Dlatego w księdze Hioba Bóg wydaje się być wewnętrznie podzielony. W Hi 17,3 Hiob kieruje do Boga prośbę, aby był jego gwarantem: „Ty sam – mówi Hiob Bogu – racz zastaw przechować, bo któż chce za mnie poręczyć?”. Inne tłumaczenia byłyby może bardziej dosłowne: „Ty Boże bądź moim obrońcą wobec samego siebie”. Nikt, poza Bogiem, nie może być adwokatem Hioba. Z tych wypowiedzi wyłania się bardzo ciekawy obraz Pana. Hiob w głębi Bożej istoty dostrzega intuicyjne innego Boga, który z nim się solidaryzuje, i który jakby tylko oczekiwał, żeby otwarcie wyjść z cienia, ujawnić się i ukazać: „Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni” (Hi 19,25). I chociaż zwykły człowiek nie wie, gdzie Go znaleźć (Hi 23,3), Hiob w swojej olbrzymiej wierze intuicyjnie Go odnajduje. Również Bóg w swej głębi jest w stanie wejść w relację z upokorzonym i odepchniętym Hiobem, nawet jeśli Jego Boskie oblicze zostało zdeformowane w ludzkiej wyobraźni. Z jednej strony Hiob mówi: „Bóg to nie człowiek, żeby Mu rzec: «Razem stawajmy do sądu!»” (Hi 9,32), ale zaraz potem dodaje: „O gdyby był między nami rozjemca, co rękę położy na obu?” (Hi 9,33). W ten sposób Hiob intuicyjnie pojmuje, że jest potrzebny czas oczekiwania, by Bóg wyszedł z ciemności, po to, żeby i człowiek wyszedł ze swojej ciemności¹². Choć to oczekiwanie, w ludzkim rozumieniu przyniosło Hiobowi jedynie rozczarowanie (Hi 30,26), to jednak moc i świadomość jego wiary wykracza poza czas życia człowieka i otwiera się na nieskończoność, stając się nadzieją wieczności i zmartwychwstania.

W tej i innych wypowiedziach (Hi 9,33) Hiob dochodzi do wniosku, że między nim a Bogiem jest potrzebny mediator, rozjemca¹³. Aby Bóg mógł wyjść ze swej głębi i ukazać się człowiekowi, nieodzowny jest czas oczekiwania. Kiedy jednak Bóg wyjdzie z ciemności, wtedy również i człowiek wyjdzie z cienia niewiedzy i strachu. Tęsknota za tym dniem, a jednocześnie świadomość, że należy oczekiwać tego dnia, jest wyrażona w Hi 14,13-17: „O gdybyś w Szeolu mnie schował, ukrył, aż gniew Twój przeminie, czas mi postawił, kiedy mnie wspomnisz [...] Ale czyż zmarły ożyje? Czekałbym przez wszystkie dni mojej walki, aż taka chwila nadej-

¹² Podobne przekonanie wyraża Izajasz: „Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję” (Iz 8,17). ...(*questo versetto*) *racchiude un appello indiretto al lettore affinché agisca come il profeta, e come lui spera in Dio quando si trova in una situazione apparentemente disperata... (qui) si cela la confessione di fiducia dei salmi di supplica ... il profeta crede nella possibilità di una nuova donazione di salvezza da parte di Jahvé.* O. KAISER, *Isaia 1-12* (Brescia 1998) 260-261. Podobne motywy pojawiają się w Ps 25,5; 33,20; 39,8; 130,5; Iz 33,2; Jr 14,22; Ha 2,3.

¹³ H.P. MÜLLER, *Das Hiobproblem* (Darmstadt 1995) 94.

dzie. Ty mówiłbyś, ja bym odpowiadał, tęskniłbyś do dzieła rąk swoich. Obliczyłbyś wtedy moje kroki, zło byś puścił w niepamięć, pod pieczęcią trzymał przestępstwa, wybielił wszystkie me grzechy”. Na uwagę zasługuje szczególnie werset 14,15, który wraz z treścią rozdziału 19. jest potwierdzeniem tego, że w księdze Hioba zaczyna kielkować wiara w zmartwychwstanie, choć nie ma ona jeszcze swego wyraźnego teologicznego wyrazu. Jest raczej teologiczną intuicją, aniżeli prawdą wiary. Dosłowne tłumaczenie wersetu 14,15 ma o wiele głębszą wymowę: „Wtedy Ty mnie wezwiesz, a ja odpowiem, z tęsknotą zwrócisz się do dzieła rąk swoich”.

Pod wpływem bolesnych przeżyć opisanych w księdze, z głębi jestestwa Hioba wyłoniła się potrzeba zmartwychwstania, potrzeba przeżycia własnej śmierci, aby mieć czas i możliwość kontemplacji całej tajemnicy Boga. Z kolei z głębi Bożego jestestwa wyłoniło się oblicze Boga ukrytego, który solidaryzuje się z człowiekiem i staje się adwokatem, mediatorem, rozjemcą pomiędzy samym sobą a udręczonym Hiobem. Ta podwójna, ludzka i Boska intymność ujawni się całkowicie dopiero w osobie Jezusa Chrystusa, wtedy to sens życia człowieka na ziemi wypełni się, osiągnie on pełnię zbawienia i szczęścia wiecznego. A słowa z Hi 14,15 w świetle zmartwychwstania Jezusa staną się dla wszystkich czytelnicy: „Wtedy Ty mnie wezwiesz, a ja odpowiem, z tęsknotą zwrócisz się do dzieła rąk swoich”.

PODSUMOWANIE

Krytyka „dogmatyki” retribucji, wypływającej z logiki kontraktu synajskiego, nie zachwiała wiarą w Bożą sprawiedliwość. Ale skoro Bóg nie objawia swej sprawiedliwości w ziemskiej doczesności, oznacza to, że objawi ją w życiu przyszłym. Księga Hioba jest wielką katechezą na temat konieczności czystej wiary i poszukiwania prawdziwego oblicza Boga, bez żadnych kompromisów czy dociekań pseudo-religijnych i pseudoapologetycznych. W tym ujęciu centralnym problemem księgi Hioba nie jest istnienie zła i cierpienia w życiu człowieka, ale raczej rzeczywistość wiary i możliwość przeżywania jej w absurdalnych, nieakceptowalnych warunkach życia. Hiob występuje przeciwko racjonalizmowi etycznemu dogmatów religijnych i przeciwko racjonalizmowi teologicznemu swoich przyjaciół. Powtarza z uporem, że trzeba bać się Boga bezwarunkowo (Hi 1,9-10), wierzyć w Niego bezinteresownie, nie oczekując w zamian niczego, i bez możliwości sprawdzenia, ile kosztuje i czy się opłaca wierność Bogu i ludzka przyzwoitość. W teologicznym orędziu księgi widać więc na wskroś sapiencyjne podejście do życiowych trudności i ogólnie rozumianej ludzkiej egzystencji, w której wiara nie może być towarem wymiennym.

BIBLIOGRAFIA: BONORA A., *Il contestatore di Dio* (Torino 1978); GILBERT M., *La sapienza del cielo. Proverbi, Giobbe, Qohèlet, Siracide, Sapienza* (Torino 2005); HUBBARD D., „The Wisdom Movement and Israel's Covenant Faith”, *Tyndale Bulletin* 17 (1966)

3-33; LÉVEQUE J., *Job et son Dieu. Essai d'exégèse et de théologie biblique* (Paris 1970); MÜLLER H.P., *Das Hiobproblem* (Darmstadt 1995); RAVASI G., *Hiob. Dramat Boga i człowieka* (Kraków 2005) II; ROGLAND M., „The Covenant in the Book of Job”, *Criswell Theological Review* 7/1 (2009) 49-62; WEISER A., *Giobbe* (AT 13; Brescia 1975).